

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 74 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

PRENUMERATA WYNOSI
w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk.
Z odnośnikiem do domu 1300 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 1450 Mk.
Zagranicą 2800 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

№ 231 (7270).

Środa, dnia 11 Października 1922 r.

Rok XXX

Dr. P. KLINGER
SPECJALISTA
chorób wenerycznych i skórnych
(analizy krwi na syfilis) 1402
przyjmuje codziennie: od 9—10 i od 4—7,
w niedziele i święta od 11—1 Towarowa 3, I p.

Sala Stow. Rzem. Chrześc. Piekarska 7.

We wtorek, dnia 17-go października
1922 roku odbędzie się

KONCERT „POEZJA W TAŃCU”
który klasycznymi tańcami wypełnią

Siostry REDO

wszechświatowej sławy młodziutkie artystki.

Część muzyczną
wykona: „Trio Wilkomirskich”.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni
W-go Mayera. 2787

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie-
lę, że objąłem

zakład krawiecki p. f. Bielski

Aleja Józefiny 8, I piętro, gdzie pod moim
kierunkiem będą wykonywane wszelkie ro-
boty w zakresie krawiectwa wchodzące mę-
skie, damskie i wojskowe, modnie, solidnie
i tanio. Pracując szereg lat w wielkich fir-
mach Warszawskich, będę mógł zadowolnić
w zupełności gusta Szanownej Klienteli.

Z szacunkiem i poważaniem

Józef Majdański. 2732

Telegramy.

Powstanie Czarnogórców przeciw Jugosławii

RZYM. Z Antiwari donoszą, że Rapopowicz,
dowódca powstańców czarnogórskich zezwał
wczoraj rano z gór i ogłosił proklamację w spra-
wie niezawisłości dwóch prowincji Antivari i Dul-
cigno. Jednocześnie Rapopowicz wystosował ul-
timatum do prefektów serbskich, żądając do 3-dn
dni opuszczenia kraju przez wszystkich funkcyj-
narzuszów serbskich oraz domagając się, ażeby
obywatele czarnogórscy wzięci do służby w Ju-
gosławii, zostali natychmiast odesłani do Czarnogó-
rza. Rząd jugosłowiański miał ogłosić za
pośrednictwem afiszy na całej Jugosławii mani-
fest, obiecujący pół miliona dynarów za schwy-
tanie Rapopowicza żywym lub umarłym.

Oświadczenie Poincarego

PARYŻ. Poincare udzielił dziennikarzom
francuskim następujących informacji: Konferen-
cja pokojowa zbierze się 1 listopada w Skutari.
Na konferencji tej uregulowane będą kwestje
grecko-tureckie. Konferencja zajmie się sprawą
cieśnin o tyle, że będzie proklamowała zasadę ich
wolności. Sprawa zarządu cieśninami uregulo-
wana będzie na drugiej konferencji, zwołanej
przez Ligę Narodów, na której to konferencji bę-
dą reprezentowane prawdopodobnie prócz wiel-

kich mocarstw wszystkie państwa, położone nad
morzem Czarnem. Poincare podkreślił wyraźnie,
że również rząd rosyjski, aczkolwiek nie uznany
przez sojuszników de jure i istniejący tylko de
facto, będzie zaproszony na tę konferencję. Kie-
dygdzie ta druga konferencja się zbierze jesz-
cze nie wiadomo.

Włoski charge d'affaires, radca ambasady
Galli, zapewnił dziennikarzy, że jego rząd zgo-
dzi się również na uchwały konferencji paryskiej.

Komunikat oficjalny francuski zwraca uwagę
na to, że mocarstwa uczyniły turkom poważne
koncesje zgadzając się na natychmiastowe od-
danie Tracji pod zwierzchność turecką. To też
mocarstwa oświadczają turkom wyraźnie, że u-
chwały powzięte w Paryżu przez przedstawicieli
państw sprzymierzonych stanowią maximum kon-
cesji, poza które mocarstwa nie pójdą. Gdy turecy
odrzucili nowe propozycje państw sprzymierz-
nych, wówczas Francja i Anglia przedsięwzięły
wspólną akcję. Francja i Anglia uważają jednak
za rzecz wykluczoną, aby turecy nie przyjęli po-
wyższych propozycji.

„Szczyt nieudolności” Anglii

LONDYN. Asquith w mowie, wygłoszonej na
zebraniu liberałów w Szkocji powiedział między
innymi co następuje: Gdy przed kilku tygodnia-
mi rząd ogłosił notę Balfoura, sądziliśmy że
rząd angielski doszedł do szczytu nieudolności.
Myśleliśmy się jednak. Oficjalne oświadczenie
rządowe z dn. 16 września zdystansowało tę notę.
Rząd poprosił o sprowokował tureków. Obecnie ma-
my już informacje, stwierdzające, że tylko dzie-
ki roztępnemu taktowi generała Harringtona u-
dało się dwa prądy że w istocie istnieją dwa
urzędy spraw zagranicznych. Gdy jeden z tych
„urzędów” powie—tak, drugi powiada —nie.
Każdy z tych „urzędów” stara się przeforsować
swoje poglądy to jest źródłem sprzeczności w
polityce angielskiej.

Turcy idą naprzód

KONSTANTYNOPOL. Angielski Sztab Ge-
neralny wydał o godz. 21 komunikat donoszący,
że kawalerja i piechota turecka przekroczyła stre-
fę neutralną na froncie Ismidu.

Udział Małej Ententy i Polski w konferencji

PARYŻ. Na konferencję w Skutari ma być
także zaproszona Mała Ententa jako całość, a
to ze względu na to, że kwestja Tracji jest uwa-
żana za kwestję bałkańską. Anglia przykłada wa-
gę do tego, aby w konferencji wziął udział Benes
na którego poparcie liczy. Wobec zaproszenia ca-
łej Ententy wynurza się sprawa udziału Polski,
mając zagwarantowane przez Rumunję prawa w
w Braile i Galaczu należy do kategorii państw za-
interesowanych w sprawach czarnomorskich w
daleko wyższym stopniu niż Czechy.

Podróż Benesza do Wenecji

PRAGA. Benesz wyjechał do Wenecji gdzie
odbędzie z Szancerem konferencję, która potrwa
kilka dni. Po powrocie do kraju Benesz przedsta-
wi parlamentowi expose w sprawie polityki za-
granicznej Czech.

Grecja wezwana do opuszczenia Tracji

LONDYN. Po zakończeniu posiedzenia ga-
binetu wydano o godz. 23 komunikat oficjalny.
Oznajmia on, że Poincare i Curzon zawarli u-
kład, według którego Grecja ma być wezwana do
ewakuowania Tracji, przyczem rozumie się, że
sojusznicy zajmą opuszczone terytorjum na o-
kres 30 dni od chwili ukończenia powyższej e-
wakuacji dla zagwarantowania bezpieczeństwa
ludności nie tureckiej. Układ będzie miał zna-
czenie tylko w tym wypadku, o ile delegat zgo-

dzi się na resztę warunków, wyszczególnionych
w nocie sprzymierzonych z dnia 23.9, a zwsz-
cza na warunki, dotyczące stref neutralnych po
obu stronach Bosforu i Dardaneli.

Strajk telefonów w Warszawie

WARSZAWA 10. Wczoraj rano o godz. 10
wybuchł strajk pracowników telefonicznych w
Warszawie wskutek tego, że nie otrzymali od tow.
Cedergoena odpowiedzi na ultimatum co do wynag-
rodzenia za czas pracy w tem towarzystwie przed
przejęciem telefonów w ręce polskiej akcyjnej
spółki telefonów Strajkujący robią wyjątek dla
rozmów urzędowych i redakcyjnych.

Rada ministrów

WARSZAWA. Najbliższe posiedzenie Rady
ministrów odbędzie się w środę po powrocie pre-
miera dr. Nowaka z Katowic.

Proroctwa Radka

BERLIN. Według doniesień z Moskwy, Ra-
dek wygłosił na zjeździe robotników transpor-
towych przemówienie, w którym oświadczył, że
spodziewa się rewolucji i walk barykadowych w
Berlinie i innych miastach Niemiec. Wybuch ten
będzie wynikiem głodu, który w nadchodzącą zimą
będzie znacznie większy niż w czasie wojny.
Biorąc pod uwagę, że ruch rewolucyjny w Niem-
czech są przygotowaniem do nowych bitew re-
wolucyjnych Rzeszy.

Wyklęty alkohol

WIEDEN. „Neue Freie Presse” donosi z
Waszyngtonu: Prezydent Harding podpisał roz-
porządzenie, mocą którego na pokładach statków
Amerykańskich niewolno posiadać napojów al-
koholowych. Rozporządzenie to dotyczy również
okrętów zagranicznych, znajdujących się na wo-
dach amerykańskich.

Cyfry, które przerażają

MOSKWA. Komisarjat skarbu wniósł do ra-
dy komisarzy ludowych projekt budżetu na os-
tatni kwartał rb., obliczony na niebywałą dotąd
sumę 1 kwadryljona 500 trylionów rubli sowiec-
kich. Do budżetu nie weszły wydatki instytucji
miejskich, które mają swe budżety pokrywać z
własnych dochodów.

Wychodząc z założenia, że preliminarzowa su-
ma jest przerażająco wielka, Sownarkow odesłał
budżet do komisarjatu skarbu dla dokonania re-
dukcji. W komisarjacie panuje przekonanie, że,
wobec wzrostu drożyzny i spadku waluty sowiec-
kiej, budżet wróci do Sownarkowa w znacznie
powiększonych rozmiarach i ku końcowi b. m.
przestanie być realnym.

Zakończenie plebiscytu na Górnym Śląsku

PARYŻ. W poniedziałek odbyło się tutaj o-
statnie posiedzenie Komisji Międzysojuszniczej
dla G. Śląska. Rozważane były koszty plebiscy-
tu i sposób rozłożenia ich między Polskę a
Niemcy.

Próba otrucia oskarżonych w pociesie Rathenaua

BERLIN. Prasa donosi, że stan zdrowia os-
karżonego w procesie o zamordowanie Rathe-
naua wyklucza wszelkie obawy co do odroczenia
procesu. Urzędowo zapewniają—że w poniedziałek
odbędzie się dalszy ciąg rozpraw. Sprawa zatrucia
nie jest dotąd wyjaśniona.

Kronika Wyborcza.

Rozłam wśród komunistów.

W łonie gdańskiej partii komunistycznej nastąpił rozłam. Dotychczasowych przywódców partii Rahma, Raubego, i Schmidta wykluczono z partii. Utworzyli oni osobną partię komunistyczną.

Wiec Polskiego Centrum.

Wiec zwołany przez „Centrum Polskie” i „Centrum Mieszczańskie” wypełnił salę Tow. Hygienicznego. Pierwszym mówcą był b. prezydent Ponikowski powitany przez audytorjum hucznymi oklaskami. Przedstawił on braki pierwszego sejmiku, uprawianie własnych interesów przez niektórych posłów, nieprzygotowanie do pracy parlamentarnej większości z nich wybujałą partyjność wszystkich, poczem wskazał, że jedynie wybór ludzi nieskazitelnych, rozumnych i nie zaciętrzewionych może uczynić nowy sejm lepszym od poprzedniego, wreszcie nawoływał do stworzenia silnego centrum z żywiołów umiarkowanych. Logiczność, jasność i przekonująca mowa p. Ponikowskiego przerywana była częstymi oklaskami.

Następnie przemawiał p. Jerzy Kurnatowski o solidarności społecznej, p. Piotr Drzewicki o najpilniejszych zadaniach gospodarczych i p. Walewski o hasłach politycznych „Centrum”. Przyjęciem rezolucji, zaprojektowanej przez organizatorów, zakończyło się poważne i spokojne zebranie; jedynie kilka głosów na wychodnym, odezwano się za głosowaniem na listę Ch. J. N.

Niedoszły blok w Łodzi.

W „Kurjerze Łódzkim” znajdujemy następujący opis przebiegu pertraktacji między „Centrum Polskim” a Ch. J. N. w sprawie zawarcia bloku:

Po kilku odbytych w Łodzi konferencjach, poszczególne stronnictwa narodowe postanowiły wysłać delegatów do centralnych komitetów wyborczych do stolicy celem ostatecznego dojścia do porozumienia stronnictw łódzkich zdala od wpływu i pretensji lokalnych. Wysłały delegatów: Centrum Polskie, Ch. Dem., Zw. Lud. Nar. i Nar. Org. Kobiet. Pertraktacje pomiędzy stronnictwami toczyły się cały poniedziałek i nac z poniedziałku na wtorek. Wysiwno najrozmaitsze koncepcje. Gdy żadna z koncepcji nie mogła pogodzić przedstawicieli stronnictw, Polskie Centrum zaproponowało Ch. Dem. i Nar. Demokracji arbitraż, który miał rozstrzygnąć o wszystkich za sadniczych punktach, redukujących się głównie do sprawy, numeru listy (firmy) i do kolejności kandydatów, t. j. które stronnictwo ma zająć 1-sze miejsce na liście.

Propozycja Centrum Polskiego została przez Zw. Lud. Narodowy i Ch. Dem. kategorycznie odrzucona. Już późno w nocy delegat Centrum Polskiego w Łodzi po naradach ze swoją Centralą w Warszawie zaproponował jeszcze jeden kompromis, najdalej idący, który polegał na tem, że w Łodzi, ma formować listę Centrum Polskiego (12) na pierwszym miejscu winien figurować p. Ponikowski b. prezes min., na stepne miejsce Ch. Dem. potem N. O. K. i t. d. Kompromis ten również został odrzucony. Wobec czego delegaci Centrum Polskiego powrócili do Łodzi, „pozostawiając sobie swobodę działania”.

Wina spada na tych, którzy wyciągnęli rękę do zgody odrzucili” kończy organ „Centrum Polskiego”.

Pożyczka złota.

W „Monitorze Polskim” z dnia 4 bm. ogłoszono treść ustawy o 8-mio procentowej obligacji tej pożyczki opierać ma złote polskie, a połowa na marki polskie. Powiedziano natomiast, — obligacje są wypuszczane w odcinkach opiewających częściowo na marki polskie.

Sumę nominalną obligacji i stosunek odcinków ustali minister skarbu. Może więc stosunek ten być różny. Niema również żadnej granicy dla tego stosunku tak że minister skarbu może dowolnie albo podnieść stosunek złotych do marki albo go obniżyć.

Ustawa właściwie nie powinna dawać wykonawcy tak szerokiej wolności. W danym wypadku nie zakreśliła ona nawet w przybliżeniu granicy stosunku części złotej do marki obligacji.

Co do procentów ustawa mówi:

Procenty przypadające od części obligacji, opierającej na złocie polskie płatne są w dolarach Stanów Zjednoczonych, lub frankach szwajcarskich według stosunku odpowiadającego równi walutowej każdej z tych walut do złotego polskiego lub też markach polskich podług przeciętnego kursu wspomnianych walut na giełdzie warszawskiej z ostatniego miesiąca przed terminem płatności tych kuponów t. j. według corocznego kursu przeciętnego dolara lub franka szwajcarskiego w września i marcu.

Wybór waluty płatności przysługuje ministrowi skarbu.

A więc nie będą odsetki wypłacane w walucie takiej, jaką obierze sobie właściciel a takiej z posród trzech wymienionych, jaką oznaczy minister skarbu. Tosamo odnosi się do spłaty po-



Zakłady Elektryczne
Vertex

Warszawa, Marszałkowska Nr. 98

zyczki albowiem i spłata nastąpi w jednej z wymienionych trzech walut według orzeczenia ministra skarbu.

Wykup pożyczki podług ustawy ma nastąpić po pięciu latach od daty emisji. O możliwości przedłużenia tego terminu ustawa nie wspomina, natomiast przewiduje w razie wcześniejszego wykupu jako termin najwcześniejszy trzy lata od daty emisji w każdym wypadku wcześniejszego wykupu 6-osiomiesięczne wypowiedzenie.

Obligacje nie realizowane w terminie wykupu zachowują swą wartość do lat 30 począwszy od daty wykupu. Kupon realizowane być mogą w ciągu lat pięciu po ich płatności. Po tych terminach następuje przedawnienie.

Kupony wolne są od podatku i będą przyjmowane jako gotówka przy uiszczaniu opłat państwowych.

Obligacje mają pełne prawa papierów publicznych, posiadających bezpieczeństwo państwowe.

Równocześnie z ogłoszeniem tej ustawy, ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów, upoważniające ministra skarbu do wypuszczenia pierwszej emisji pożyczki złotej w kwocie 15 miliardów marek polskich i 15 milionów złotych polskich w złocie z dnia 1 października 1922 roku.

Wobec tego że suma marek jest tysiąc razy większa niż suma złotych — wartość złotego polskiego w pierwszej emisji równać się będzie 1000 markom polskim, a odcinki w połowie równej będą opiewały na marki polskie a w połowie na złote polskie. Odcinek przeło, który kosztować będzie np. 100 tysięcy marek opiewać będzie na 50 tysięcy marek polskich i 50 złotych polskich.

Idziemy naprzód.

Pod tym nagłówkiem słuszne uwagi pisze „Ze sporu amerykańskiego”:

Tak często obecnie słyszy się narzekania na państwa stosunki, najdrobniejsze nieraz swankowania czy to aparatu państwowego, czy też inną niedogodność w życiu nas spotykającą uważamy za objaw nieodstępny polskiej państwa, określamy to z krzywdą dla dobrego imienia Polski jako „polskie porządki”, a na stepnie powatpiwamy czy wobec tego państwo, tak dziedzicznie obciążone, wytrwa w samodzielnym bycie czy wady te niby ciężary nadmierne pływającego statku, nie będą przyczyną jego zatonięcia i powołujemy się tu na historję.

Nie trzeba dowodzić ile krzywd przynosi państwu takie powatpiwanie w jego zdolność życia i jak bardzo zwiększa to ciężary statku państwowego. Niewiara we własne siły i zdolności jest niebezpieczna, albowiem miesiąc w sobie zarodki klęski. Słuszna ona jako wybitny argument tym wszystkim, którzy na upadek Polski oczekują lub starają się podważyć jej autorytet, a tak źle nam życzących jest wielu. Nie możemy zaprzeczać ani zamykać oczu na wady, które posiadamy, pamiętać tylko musimy, że niema ani doskonałych ludzi na świecie, ani doskonałych ustrojów — wszędzie są wady, tylko zdaniem ludzi jest walka z nimi, doskonałość się ciągle pogłębia, ale stoją jeszcze na przeszkodzie w pracy nad ich usunięciem. Wszak ta historyczna bolesna prawda, używana tak skwapliwie na niekorzyść naszą przez czynniki nam wrogie a nawet i nas samych, nie nastą-

piłaby nigdy gdybysmy miast płaczu zwątpienia, i szukania winnych — wzięli się do pracy i zło to uśunęli. Wada historyczna jest nie na to aby ją powtarzać lecz dostarczać ona nam winna nauki, jak na przyszłość zapobiegac jej należy.

Pesymiści, którym brak wiary w jutrzejszy dzień Polski, którzy ustawicznie narzekają, że się nic nie robi, że Polska tylko bierze a nie daje winni za dając sobie trochę trudu i porównać rok 1918 kiedy my to władzę u siebie obejmowali — z chwilą obecną Sądzić można, że napewno dotychczasowe swe zdanie zmienić by musieli, bo bez przesady stwierdzić można że w czasie tym dokonano wiele.

Już nie będziemy rozpatrywali tego co zrobiono pod względem politycznym — gdyż to tak bardzo jest nam znane, ale przyjrzymy się tylko pracom gospodarczym państwa w tym okresie. Trudno jest jednak o tym pisać w tak krótkim artykule — pracy dokonano tak wiele, że kilkotomowe dzieło może być było w stanie chociaż pokrótce przedstawić jej ogrom. Zwrocimy tylko uwagę pobieżnie. I o to czego jesteśmy świadkami: państwo buduje port w Gdyni, dzieło tytaniczne o pierwszorzędny znaczeniu dla naszego życia gospodarczego i politycznego. Port ten to wolne i nieskrępowane drzewi, którymi wychodzić będziemy mogli na bezmiarów wód, to wygodna ścieżyna do wielkiego gościńca wodnego prowadzącego do najdalszych zakątków ziemi. Tam gdzie przeszło stuletnie rządy okupantów były beczynne, my budujemy drogi żelazne. Na przestrzeni setek kilometrów widać gromady robotników torujących drogę żelaznej maszynie. Państwo buduje szosy, buduje fabrykę broni i amunicji, fabrykę wagonów i parowozów, wspiera podupadły przemysł i wytwórczość, miliony wydaje na restaurację historycznych gmachów, celowo niszczone przez żaborec jako pomniki naszej przeszłości. Państwo uprawia zaodżone obszary na kresach i wznosi budynki zniszczonym przez wojnę. Państwo zakłada szkoły i uniwersytety — na całej linii wre pracę, buduje się i urząda ten gmach wygodny — Polska, w którym dobrym, dobrze być powinno.

Idziemy naprzód, coraz bardziej zbliżamy się ku normalnym warunkom i mimo, niedoamagań czasowych, mimo rozterek, które niechęty wśród nas trwają to lepsze jutro zbliża się do nas.

Tylko pracować nam trzeba, z wiarą w przyszłość, którą sobie przez tę pracę budujemy.

Austria pod rządem czterech komisarzy.

Pod naciskiem Ligi Narodów, obradującej w Genewie, Anglii, Francji, Włochy i Czechosłowacja objęły gwarancję pożyczki dla Austrii w kwocie 650 milionów koron w złocie: Genewa uratowała Austrię i traktat w St. Germain, zapewniła przynajmniej na najbliższe lata spokój nad Dunajem. Austria otrzymała, względnie otrzymała, pożyczkę międzynarodową, która uchroni ją przed ostatecznym bankructwem i pozwoli jej przeprowadzić sanację pod względem gospodarczym i administracyjnym.

Także Szwajcaria i Polska objęły część gwarancji. Polska, jak donosi „N. Fr. Presse” ofiarowała podobno gwarancję do 10 procent w postaci dostaw zboża.

Ta akcja pomocnicza ze strony państw gwarancyjnych nie nastąpiła za darmo. Austria musiała przedewszystkiem uroczyście deklarować, iż rezygnuje z wszelkich zamiarów przyłączenia się do innego państwa, zaś strażdź będzie swej terytorjalnej gospodarczej niezależności. Traktat w St. Germain nie może doznać żadnej zmiany; marzenia wiedeńskich socjal-demokratów i wiedeńskich wszechniemców, którzyby, chcieli się rzucić w objęcia Rzeszy niemieckiej, nie mogą się zrealizować.

Zarazem ustalono program reform, które Austria przeprowadzić winna w ciągu dwu lat w celu uzdrowienia swoich stosunków i doprowadzenia swego straszliwie deficytowego budżetu do równowagi.

Komitet finansowy Ligi Narodów zaleca Austrii przedewszystkiem wstrzymać dalszą emisję banknotów, następnie ograniczyć liczbę urzędników, pozbyć się deficytowych przedsiębiorstw państwowych (t. zn. oddać je w ręce konsorcjów prywatnych, które potrafią je należycie poprowadzić), wreszcie powiększyć dochody państwowe drogą podwyższenia podatków i wyszukania nowych źródeł dochodów.

Jak widzimy, recepta przepisana Austrii przez finansowych fachowców Ligi Narodów, przyniosłaby się igdzieindziej, byłaby wielce pożyteczna i zbawienne także i u nas w Polsce. Jeżeli gdzie to u nas walka z etatyzmem, nie umiejącym produkować i pracującym ospale i nieudolnie, a natomiast spolegującym prywatnej przedsiębiorczości wydobytych pomysłowych owoców, niemiennie wstrzymanie prasy banknotowej jest pierwszym warunkiem poprawy stosunków.

Cztery państwa gwarancyjne zobowiązały się w protokołach genewskich, że dla gwarancji pożyczki do wysokości 84 procent uzyskują uchwały swoich parlamentów. Każde z tych państw posiada dwie izby, a zatem parlamentarne załat-

wienie sprawy zabierze jeszcze sporo czasu. Jednakowoż bez względu na parlamentarne upoważnienie, pożyczka będzie w owych państwach rozpisana natychmiast po dokonanej ratyfikacji konwencji genewskiej przez austriacką radę narodową.

Suwerenność Austrii, poręczona formalnie przez rzeczne cztery państwa, faktycznie będzie odtąd istniała tylko na papierze. Rządy w Austrii obejmą de facto komisarzy kontrolni państw gwarancyjnych z komisarzem generalnym z ramienia Ligi Narodów na czele.

Ten reprezentant Ligi będzie jednak raczej przewodniczącym od parady, decydujący wpływ przypadnie komisarzom państw gwarancyjnych, którzy będą czuwać nad należytem przeprowadzeniem planu sanacyjnego w Austrii.

Niedobór budżetu austriackiego jest tak ogromny—obliczają go na blisko 9 bilionów koron papierowych, czyli 630 milionów koron w złocie—że pożyczka w kwocie 650 milionów koron w złocie, która faktycznie redukuje się do 470 milionów koron (bo kwota 180 milionów w złocie musi być potrącona na spłatę poprzednio uzyskanych pożyczek na pokrycie nowymi towarami mających banknotów), może tylko przy bardzo zrzęcej, oszczędnej i praktycznej gospodarce zapewnić sanację.

Wysocy komisarze kontrolni będą musieli do brzo łamać sobie głowę nad sposobem uporządkowania stosunków austriackich.

Nie ulega wątpliwości, że ratyfikacja układu genewskiego nie pójdzie gładko w wiedeńskiej radzie narod. Sossjaliści i wszechniemcy nie omisszą—jedni z gospodarczo społecznych, drudzy z politycznych pobudek—wystąpić z ostrą krytyką i opozycją. Ale krzyki nie pomogą! Maluczko, a Austria przejdzie pod rządy czterech komisarzy „państw sprzymierzonych”.

Kandydaci „Centrum Polskiego“ w okręgu Nr. 14 Łódź-Sieradz-Łask.

W okręgu tym, „Centrum Polskie“ wystawia swoją

listę № 12

przy całkowitem poparciu „Centrum Mieszczańskiego“ które zgodnie z umową listę swą wyciągnęło i poleciło swym zwolennikom głosować na listę Nr. 12.

Z listy tej kandydują:

do Sejmu

1. Stanisław Leopold, rolnik, inżynier, Dzikarzew
2. Jan Stypulkowski, adw. Łódź.
3. Antoni Salski, rolnik, Rzgów.
4. Szczepan Tusz, rolnik, Chrupia—Mała, p. Sieradzi.
5. Tomasz Bączek, rolnik, Swierczów, pow. Łaski.

6. Adam Piotrowski, majster tkacki, Łódź.
7. Walenty Zatorski, stolarz, kol. Żelów p. Łaski.
8. Kazimierz Popielawski, inżynier, Łódź.
9. Antoni Zychlewicz, obywatel miejski, Sieradz. Pełnomocnikiem listy jest Zygmunt Chudzyński zastępcą zaś pełnomocnika — Teofil Piłszek.

do Senatu

1. Skutski Leopold, inżynier poseł na sejm.
2. Ks. Błaziński Wacław, poseł na Sejm.
3. Piechota Szczepan, rolnik, poseł na Sejm.
4. Kociatkiewicz Tomasz, inż.
5. Raciborski Józef, konserwator województwa Łódzkiego.
6. Wolczyński Józef, Prezes Stow. Majstrów Fabrycznych.
7. Ks. Kabała Jan.
8. Stawecki Karol, inżynier.
9. Marzewski Witold, inżynier.
10. Zychlewicz Antoni, obywatel m. Sieradza.
11. Ks. Ligęza Franciszek.
12. Łuszcz Jan, rolnik.

Przyjazd czterech handlarzy żywym towarem.

P. t. „Mnóstwo handlujących kobietami przybyło do Polski“ donosi „Emigrant“, że do Polski znowu zaczęli przyjeżdżać z Ameryki południowej, z Argentyny, handlarze żywym towarem, którzy udają bogatych kawalerów i zaręczają się tu z lubogiem dziewczętami i potem sprzedają je do Argentyny i innych krajów. Co tydzień przybywa taka partja handlarzy niewolnikami. „Otrzymują oni w tajemniczy sposób bardzo łatwo wszelkie wizy, zarówno w Urzędzie emigracyjnym, jak i w konsulacie argentyńskim“. „Jest to doskonałe zorganizowana banda która zwyczajnie fałszuje wszelkie „dokumenty“. Wielu przemysła swe ofiary do Hamburga, gdzie dopiero zatławiają formalności.

Podobno przybyło do Warszawy czterech znanych handlarzy żywym towarem z Buenos Ayres.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, przełożonej P. Bassakównie, Nauczycielstwu, Koleżankom Szk. imienia Anny Jagielonki, jak również krewnym, znajomym za oddanie ostatniej przysługi S. p.

Genowefy Buzy

oraz za tak liczne dowody serdecznego współczucia dla naszej najuochańszej córki składają szczerze „Bóg za łac”

Rodzice.

KRONIKA.

— Skazanie Redaktora „Głosu Kaliskiego p. Kwiecińskiego.

W sprawie p. Breslauera contra Kwieciński ten ostatni został skazany za oszczerstwo w prasie na 2 tygodnie aresztu, 400 tys. mk. grzywny, 80 tys. mk. opłat sądowych oraz po uprawnieniu się wyroku na ogłoszenie takowego wyroku w gazecie miejscowej na koszt skazanego.

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁASCI- CIELI NIERUCHOMOŚCI W KALISZU.

W dniu 11 października rb. w środę, o 6-ej wiecz. w gmachu Towarz. Rzemieślników Chrześcijańskich, odbędzie się ogólne zebranie, na które Zarząd uprzejmie zaprasza wszystkich właścicieli nieruchomości tak należących, jak i należących do naszego Stowarzyszenia.

Z powodu ważności obrad oczekiwane jest jaknajliczniejsze przybycie.

— KALISZANIE W PRZYSZŁYCH IZBACH PRAWODAWCZYCH.

Kalisz o ile wybory odbędą się pomyślnie będzie posiadał w przyszłych Izbach prawodawczych poważnych przedstawicieli, bowiem rektor Wszechnicy Jagiellońskiej Alfons Parczewski kandyduje na pierwszych miejscach do Sejmu i Senatu na liście Zjednoczenia Państwowego w Wilnie (ugrupowanie centrowe), prezes sądu kaliskiego p. Młynarski do Senatu na liście województwa Warszawskiego (Centrum Polskie lista Nr. 12). Wreszcie w Senacie zasiadą stały orędownik i obrońca naszego miasta ks. Wacław Błaziński i prof. Raciborski (Centr. Pol. Nr. 12). Z listy PPS. kandyduje wice-prezes Rady miejskiej prof. Michalski, z listy NPR. pp. Maciejewski i Składanowski. Lista prawicy (Nr. 8) wystawiła na miejscach frontowych czterech warszawskich endeków, resztę miejsc powierzyła włościanom.

— SENSACJA PRZEDWYBORCZA.

Mapa wyborcza Rzpl. Polskiej. (Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Polonieckiego we Lwowie) z oznaczeniem okręgów wyborczych do sejm i senatu. W imponująco krótkim czasie wzorowo wykonana ta mapa przedstawia każdy okręg wyborczy w innej barwie, podaje siedziby komisji okręgowych itd., zawiera kalendarz wyborczy, podaje ilość mandatów etc.

Każdy kto stoi blisko prac wyborczych, kto tylko interesuje się wyborami, mapę tę powita z największą radością. Cena 1200 mk.

— W SPRAWIE KANAŁOWEJ KONIN —

TORUN. W środę 27 bm. przybyła do Konina komisja techniczna Ministerjum Rob. Publ. w Warszawie, skład której stanowili: pp. inż. Różański, dyr. Dept. bud. Wodnego M. R. P., prof. polit. lwowskiej dr. Maks Matakiewicz, Dyr. Biura Projektów dr. Wodnych, inż. Skalka, Prezes Wojew. dyr. Kobót Publ. z Krakowa, inż. Czerwiński, oraz inż. Tillinger, który wspólnie z inż. generałem Lipkowskim opracował projekt wodnej drogi Bałtyk-Morze Czarne, którego kanał Konin-Toruń przez jeziora Goślawickie, Slesieńskie i Gopło ma być jednym z fragmentów.

Komisja zwiedziła okolice starego kanału Morzysławskiego i pojezierze Goślawicko-Slesieńskie. Następnego dnia, tj. 28 zm. przybył też do Konina w tej samej sprawie dyr. Wojew. Wydz. Rob. Publ. z Poznania, inż. Rzepecki i wraz z wyżej wymienionymi panami udał się w dół rzeki Warty dla sprawdzenia jej stanu. Nadmienić trzeba, że z projektem kanału Konin-Toruń łączy się sprawa uregulowania koryta rzeki Warty na dystansie Konin-Poznań.

— URODZAJE W 1922 roku.

W ciągu drugiej połowy miesiąca września nadeszły szczegółowsze i ściślejsze dane o urodzajach czterech ważniejszych zbóż na mocy dokonywanych omłotów, wobec czego główny urząd statystyczny jest już w stanie podać wie-

cej dokładne liczby dotyczące zbiorów z tem zastrzeżeniem, że nie są to jednak liczby ostatecznie ustalone.

Z liczb tych wynika, że przeciętny plon będzie nieco niższy niż to było przewidywane w miesiącu sierpniu przed ukończeniem zbiorów, a mianowicie przeciętna wydajność w centnach metrycznych (—100 kg.) hektara (1.8 morgi polskiej, 4 morgi magdeburskiej, 0.9 dziesięciny) (wynosi co następuje:

Dla całej Polski: pszenica ozima 11,1, pszenica jara 10,2, żyto ozime 11,3, jęczmień jary 11,3, owsa 11,2.

Wobec powyższego ogólny zbiór dla Polski z całą ziemią wileńską, ale bez Górnego Śląska wyniesie: pszenica 1150 tys. tonu, żyta 5132 tys. tonn, jęczmienia 1297 tys. tonn i owsa—2855 tys. tonn. Jeżeli porównamy z rokiem ubiegłym, pomijając ziemię wileńską (dla której za rok żeszły brak dat.), pszenicy jest więcej o 12,6 proc., żyta 17,6 proc., jęczmienia o 4,1 proc., żyta i owsa o 19,3 procent.

— ZMIANY W DJECEZJI.

Mianowany ks. A. Strumiłło, prefekt w Sulejowie, wikariuszem tamże.

Przeniesieni: Proboszczowie: ks. prałat Wł. Mikołajewski z Sieradza do Dąbrowy Wielkiej, ks. Hipolit Wycekowski z Brodni do Tokar, ks.

A. Ostrowski z Tokar do Góry, ks. J. Winiarski z Góry (do Brodni, ks. J. Krukowski z Wierzbów, ks. J. Wągrowski z Woli-Wiązowej jeden na miejsce drugiego, ks. Wł. Wilczyński z Meki do Cząst, ks. Maks. Kościakiewicz z Nieszawy do Gośławic, OO. Franciszkanom z Kalisza oddany Kokanin.

Zwolnieni: na studia: ks. J. Bielowski do Lublina (prefekt z Częstochowy), ks. Niemiec wikar. z Krzepic i F. Stefańczyk pref. z Piotrkowa do Krakowa.

Zwolnieni z obowiązków i przedstawieni do emerytury: ks. prałat Wł. Jankowski proboszcz z Kokanina i ks. Piotr Gogolewski prob. z Cza-star.

— SPOŁDZIELNIE A DZIENNIK URZĘDOWY.

Województwo wyjaśniło, że spółdzielnie nie mają obowiązku publikowania ogłoszeń swych w dzienniku urzędowym wojewódzkim, ani też abonowanie dziennika tego.

— SZTUKI ZŁODZIEJSKIE.

Włóścianin Jakób Wojtysiak przyjechawszy do Kalisza na targ zatrzymał się w podwórzu domu nr. 3 przy ul. Ciasnej. Porobiwszy na mieście zakupy towarów kolonialnych, takowe z workiem położył na wozie, mając jedynie w kieszeni pałta butelkę esencji octowej, wtem opadła go gromada chłopałów i jeden z nich wyciągnął Wojtysiakowi z kieszeni butelkę z esencją, gdy poszkodowany rzucił się w pogoń za złodziejaskim to w tym czasie koleżki tego ostatniego zabrali z woza worek z towarami i nieścigani przez nikogo zbiegli. Gdy Wojtysiak z bezcelowej pogoni powrócił to przekonany się że taktycznie padł on ofiarą podstęp.

— PODZIĘKOWANIE ZA PRACĘ.

Do Seweryna Matuszczaka w Jankowie zgłosił się niejaki Jan piekarski b. wojskowy bez pracy, którego Matuszczak przygarnął na kilka dni. Piekarski przepracowawszy kilka dni opuścił nagle swego dobrodzieja bez pożegnania, a jednocześnie z nim znikła garderoba Matuszczaka wartości 160,000 mk.

— POZAR.

We wsi Brzeziny, gm. Kościelnica powiatu Tu-reckiego skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w stodole jednego z gospodarzy. Pomimo energicznej akcji dziewięciu okolicznych Straży Ogniowych, padło pastwą płomieni osiem sąsiednich zagrod włościańskich, wyrządzając młj nowe straty, gdyż wszystkie stodoły i śpiśchlerze były załadowane tegorocznym zbożem.

— KRADZIEŻE

W majątku Tubedzin gm. Bartochów pow. Sieradzkiego niewykryci sprawcy zabrali z obory wspólnej trzy krowy należące do służby folwarcznej. Nie daleko jednak złodzieje zdolali uprowadzić skradzione krowy, gdyż strażnicy pościg złodzieje pościgali krowy na polach Kościerzyna gminy Harbu-pia Mała, a sami salwowali się ucieczką.

W czasie targu na Nowym Rynku jakiś doliniarz wyciągnął z kieszeni Pawła Chałupskiego 16,000 mk. Pochwycony jednak przez poszkodowanego za rękę zrezygnował z kradzionych pieniędzy i zbiegł.

Z mieszkania Wolfa Rogozińskiego, zamieszkałego przy ul. Nowy Świat 9, niewykradli na razie sprawcy zabrali bieliznę i garderobę wartości 100,000 marek.

Niejaki Tomasz Młynarczyk z Korczaka, przyjechawszy do Kalisza zajeżdżał na ul. Parkową i tam przykrywając konia własnym paltem, wszedł do lokalu Tow. Muzycznego, gdy wyszedł po upływie kilku minut to zauważył iż pałto z konia zniknęło.

P. Feliksowi Karśniękiemu w drodze z Kalisza do Majkowa, jakiś amaor ścignął z powozu pałkę z garderobą i bielizną wartości 300,000 mk.

Wielka tania wyprzedaż resztek !!!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce DWA RAZY w roku.)

Chcąc dać możność wszystkim czytelnikom Gazety Kaliskiej skorzystać nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy wysłać każdemu czytelnikowi Gazety Kaliskiej po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki podzielone są na 5 gatunków i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjmy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędných fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.)

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:

Gatunek „A” Mkp. 15900 za 3 metry	7000 za 1 metr.
„B” „ 17900 „ „ „	8000 „ „ „
„C” „ 21500 „ „ „	9000 „ „ „
„D” „ 25800 „ „ „	10000 „ „ „
„E” „ 29700 „ „ „	12000 „ „ „

Do każdej resztki na żądanie klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i do rękawów po mkp. 6500—wyższy gatunek po mkp. 8000—i najwyższy gatunek po mkp. 9500.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek „A” mkp. 22500 na palto
„B” mkp. 26500 na palto
„C” mkp. 32900 na palto
„D” mkp. 36500 na palto
„E” mkp. 41500 na palto

Materiały te są grube, miękkie w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę zamieniającą podszewkę.

Wysła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mkp. 1000.

Uwaga! Przy zamówieniach na tę **tanią** sprzedaż resztek **obowiązkowo** jest załączyć w liście przy zamówieniu następujący kupon.

Wyciąć i załączyć do listu.

KUPON na tanią sprzedaż resztek.

w Warszawskiej Spółce Manufakturowe, Warszawa, Jasna 18-20.

Ważne: Październik-Listopad.

Czytelnik Gazety Kaliskiej Imię i Nazwisko _____ poczta _____
wies _____ Nr domu _____ powiat _____ ziemia _____

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy. Jesteśmy pewni że czytelnicy Gazety Kaliskiej otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpł.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem: **Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20**, Telefon 243-8 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu. **UWAGA:** W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwrócimy pieniądze niezwłocznie.

Zgubiono portfel zawierający: 80,000 mk., tymczasowy dowód osobisty wydany w Kaliszu, karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu rocz. 1893, świadectwo moralności, 3 karty rejestracyjne motocyklowe Dowództ. Wojsk. Samochodowych w Łodzi Nr. Nr. 126-108 i 34. Wszystkie papiery na imię Stanisława Paprotnego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot papierów a gotówkę proszę zatrzymać. 2781

W niedzielę, dnia 8 października r. b. o godzinie 11 wieczorem, idąc ul. Wrocławska w stronę Alei Józefiny

zgubiłam torebkę

skórzaną, z zawartością kilku kluczy. Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem odnieść torebkę do Magistratu (I piętro) Kasa Miejska. 2779

Zginiął paszport

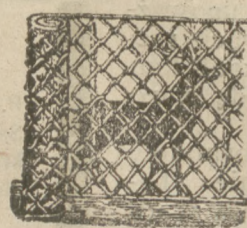
wydany przez magistrat miasta Kalisza na imię Ludwika Zielińskiego. 2776

Zginiął dowód osobisty

wydany przez urząd gminy Żydów na imię Juszczaka Wincentego. 2783

Zgineła karta bezterminowego urlopu

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Antoniego Frankowskiego rocz. 1899. 2784



Fabryka ogrodzeń drucianych

J. Szczepika

W KALISZU, ul. Młynarska 9,
(obok cmentarza dom własny).

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórz, skwerów, szkółek ogrodnich, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien itp.

Ceny przystępne.

2389

Kuśnierka mistrzyni

cechowa, b. pracownica pierwszorzędných firm zagranicznych i krajowych, wykonuje wszelkie roboty kuśniersko-krawieckie jakoto: palta, okrycia, mułki, kołnierze i wszelką galanterię podług najnowszych modeli

„ZOFJA”

Wrocławska 13, dom p. Szmidta
Wejście przez sklep mechanika. 2525

Sto tysięcy nagrody!!

za odprowadzenie na ul. Browarną № 3 kruczo-czarnej suki, która zginęła w ubiegłym tygodniu. Uwłosienie długie, gęste, wszystkie stopki białe. 2780

Majętność Czerwińsk p. Gołuchów, pow. Pleszew ma na sprzedaż

100 macior kotnych rasy HAMPSHIRE.

Zgłoszenia przyjmuje

2729 ZARZĄD.

Zginiął tymczasowy dowód osobisty

wydany w Kaliszu na imię Lajzera Traube oraz świadectwo urodzenia. 2782

Zginiął patent

IV kategorii wydany przez Izbę Skarbową w Kaliszu na sprzedaż i rozwożenie towarów lokciowych na imię Ignacego Woźniaka, Kalisz, Ogrody 26.

Ból głowy, migrenę, neuralgię usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem” „Migreno Nervosin”. Ładać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem”. 1919

Koźminek ma do sprzedania

chryzantemy, cyklameny, primule.

UDZIELAM

lekcji języka

angielskiego

wiadomość ul. Kościuszki № 20 m. 5
Od godz. 9—0 rano i od godz. 7—8 wieczorem. 2660

Osoba inteligentna poszukuje miejsca.

Subagent

bardzo zdolny **poszukiwany** do sprzedaży przędzy angielskiej i „cambric”.

Pierwszeństwo branzystom. Szczegółowe oferty do Domu Agenturowo Handlowego J. Elbinger Warszawa, Senatorska 6. 2766

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Najstarsza drukarnia w Kaliszu!

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dziela, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. 3% Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. 3% Własna introligatornia. Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością. Maszynki zeosarskie. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO I DOKŁADNIE.